

Słyszeliście o Zagłębiowskim Parku Linearnym? Jeśli nie to polecam poniższą lekturę.



Właśnie dobiegł ku końcowi drugi etap konsultacji społecznych dotyczących ww. projektu. Zakończyło się również internetowe wypełnianie ankiet konsultacyjnych przedmiotowego projektu. Dla niewtajemniczonych podpowiem, iż chodzi o projekt, w który zaangażowało się aż 7 samorządów min.: Dąbrowa Górnicza, Będzin, Siewierz, Psary, Sławków, Sosnowiec oraz powiat będziński. W skrócie upraszczając powstał twór o nazwie “Partnerstwo Gmin Zagłębia Dąbrowskiego”, który wraz z mieszkańcami tego regionu miał za cel wypracować pomysł na zmianę przestrzeni zielonych w Zagłębiu położonych wzdłuż doliny rzek Przemszy i Brynicy. Wystarczy, iż w internecie wpisze hasło “park linearny” i na pewno znajdziecie mnóstwo artykułów w sieci na ten temat, które bardziej lub mniej dobitnie wyjaśnią ogólnie cały temat. Zresztą została stworzona specjalna [strona internetowa](#), na której każdy mieszkaniec Zagłębia może zapoznać się dogłębnie z proponowanymi zmianami w ramach ww. projektu we własnym mieście.

Jako, że kilka dni temu wpadła w moje ręce ulotka programowa (zdjęcie powyżej) zawierająca wypracowane kierunki zagospodarowania wybranych przestrzeni zielonych, które powstały w trakcie kilkumiesięcznych konsultacji społecznych, postanowiłem się im dokładniej przyjrzeć swym dociekliwym okiem.

Projekt “Zagłębiowski Park Linearny” od początku był prezentowany z wielką pompą w sieci i na banerach reklamowych, stąd spodziewałem się jakiś profesjonalnych propozycji urbanistycznych opartych o sugestie mieszkańców (z początku myślałem, iż powstanie zbiór jakiś ciekawych wizji i rozwiązań urbanistycznych dla utworzenia interesującego korytarza ekologicznego wzdłuż rzeki Przemszy, coś na kształt grodzieckich charrettów dotyczących cementowni) więc zasiadam za własnym biurkiem, otwieram piękną, jeszcze pachnącą świeżym drukiem książkę prezentującą projekt i szczerze powiem nie ma za bardzo o czym napisać – przynajmniej jeśli chodzi o miasto Będzin. Oczekiwałem zielonej rewolucji...

Jeśli chodzi o miasto Będzin – zaproponowano 3 zielone lokalizacje (z podwariantami dla każdej):

- Rozkówka
- Małpi Gaj
- Teren nadrzeczny Brzozowica

Dla parku Rozkówka zaproponowano:

1. rewitalizację parku, odbudowę ścieżek rowerowych i pieszych, montaż oświetlenia
2. stworzenie ścieżek edukacyjnych
3. wyznaczenie strefy rodzinnej z placami zabaw i miejscami piknikowymi

Dla parku Małpi Gaj zaproponowano:

1. zadbanie o roślinność parku i rewitalizację rzeki
2. montaż oświetlenia

3. remont i rozbudowę ścieżek rowerowych i pieszych

Dla terenu nadrzecznego Brzozowica:

1. zagospodarowanie terenu, infrastruktura umożliwiająca wypoczynek na łonie natury
2. montaż oświetlenia, koszy na śmieci, stojaków na rowery
3. budowę toalet i wiat

.....a wyszło zwyczajnie - oświetleniowo-rowerowo-laweczkowy misz masz. Dla mnie to kopie stref SAR, nic innowacyjnego.

Czemu nie można zrobić plaży z leżakami w centrum Będzina lub udoskonalić bulwary w centrum w infrastrukturę techniczną, zbudować toalety czy kioski gastronomiczne (świetnie sprawdza się to przecież w parku w Chorzowie). A może zrobić bulwar historyczny pod zamkiem? Sam nie wiem. Ideą prezentowanego projektu miała stać się nowoczesna wizja przestrzeni publicznych!!! To ja się pytam gdzie ta nowoczesność? Sami oceńcie. Może ja jestem po prostu malkontentem...



A poniżej legenda.  Czekam na waszą ocenę projektu.

Wiem, że to dopiero zarys, ja zwykle rysuję wszystko w czarnej barwach - ale skoro ma to być projekt flagowy Zagłębia to moim zdaniem można by zrobić coś bardziej sensownego niż tylko uporządkować bądź co bądź zaniedbane parki miejskie. Będzin nie potrafi poradzić sobie od lat z bulwarami w centrum, które gdyby nie miejscowe kaczki, pewnie świeciłby pustkami, a już planuje się kolejny projekt odciągający uwagę miejscowych od centrum miasta - mam tu na myśli Małpi Gaj i tereny przy Brzozowicy. Temat Rozkówki to osobne zagadnienie, o którym można by napisać kolejny wpis. Partnerstwo Gmin Zagłębia Dąbrowskiego dostało na ten cel 2 282 569,0 pln dofinansowania, co daje jakieś 330 tys. zł dla każdego zainteresowanego samorządu. Czy naprawdę potrzebne są nam kolejne strefy rodzinne porzucane po całym mieście? A może na Przemszy trzeba po prostu zabudować kolejny pasaż handlowy w stylu M1 aby ściągnąć ludzi do centrum miasta. Ja naprawdę chętnie napiłbym się kawy patrząc na te utuczone od chleba kaczki, pływające po Przemszy zatapiając nogi w sztucznym piasku.

P.S. Jako ciekawostkę podam, iż przy konsultacjach społecznych nie brał udziału żaden urbanista jeśli chodzi o miasto Będzin. Cóż. Historia się powtarza.

wyświetleń: 926

Share this:

WhatsApp

Print